

~~100~~

101

T A J N E

Załącznik do informacji dziennej z 1987-06-09

dot. ocen i komentarzy w środowiskach twórczych pierwszego dnia pobytu Jana Pawła II w Polsce.

W prowadzonych rozmowach i komentarzach w środowiskach twórczych na temat pierwszego dnia wizyty-pielgrzymki Jana Pawła II, na pierwszy plan wysuwane są wystąpienia papieża i tow. Wojciecha Jaruzelskiego w czasie spotkania w Zamku Królewskim w Warszawie. Obydwa wystąpienia zostały wysoko ocenione

W formułowanych opiniach akcentuje się wątki wypowiedzi tow. W. Jaruzelskiego, które odnosiły się do polskości Śląska i Pomorza Zachodniego odzyskanych dzięki myśli politycznej i zaangażowaniu zbrojnemu polskiej lewicy. Zwraca się uwagę na fakt, iż zapowiedziana obecność Jana Pawła II na Westerplatte oraz w Szczecinie jednoznacznie określa stanowisko Watykanu w tej sprawie wbrew oczekiwaniom i poglądom części społeczeństwa zachodnioniemieckiego. Pozytywnym komentarzem opatrzony został ten fragment wypowiedzi I Sekretarza odnoszący się do ostatnich wydarzeń politycznych związanych z b. "Solidarnością". Użycie określenia "... przygasły ogień nierzadko cudzą ręką wzniecane" w sposób jasny i precyzyjny oddało stosunek władz do czołowych działaczy byłego związku. W tym kontekście z dużym zainteresowaniem oczekiwana jest wizyta papieża w Gdańsku i związana z tym możliwość przeprowadzenia rozmowy z L. Wałęsą. Zdaniem niektórych osób, przeprowadzenie takiej rozmowy będzie świadczyło o niecałkowitym zrozumieniu polskiej racji stanu przez stronę kościelną i konieczności akceptacji przez nią socjalistycznych pryncypiów, o których dobitnie mówił tow. Wojciech Jaruzelski.

101  
102

Wystąpienie tow. Wojciecha Jaruzelskiego, w tych środowiskach, określono jako "majstersztyk" polityczny, bowiem zawierało najważniejsze elementy polskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej oraz było mocno oparte na polskiej racji stanu z podkreśleniem, iż siłą przewodnią kraju są komuniści, którzy mimo wielu trudności i przeciwności zewnętrznych jak i wewnętrznych odbudowali kraj z pożogi wojennej oraz prowadzą go ku lepszej przyszłości.

Natomiast wystąpienie Jana Pawła II oceniane jest jako nie pozbawione "elementów pouczających" władzę. Właśnie te elementy najwięcej wzbudzają emocji. Sądzi się, iż papieżowi zapewne chodziło o "wprowadzenie" opozycji do czynnego życia politycznego w kraju. Na to wskazywałby zwrot "... w imię tej godności, słusznie każdy i wszyscy dążą do tego aby być nie tylko przedmiotem nadrzędnego działania władzy, instytucji życia państwowego - a być podmiotem to znaczy uczestniczyć w stanowieniu o pospolitej rzeczy".

Wyrażany jest także pogląd, że papieżowi chodziło tu o "rozluźnienie gorsetu trójpartyjności" i o wydanie przez władze przyzwolenia na swobodne stowarzyszanie się społeczeństwa, m.in. w partię chadecką zależną od kleru, która mogłaby powstać w oparciu o byłą "Solidarność" a nie na zrębach Polskiego Związku Katolicko-Społecznego, czy Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego.

Kolejnym elementem pouczającym, według środowisk twórczych jest stwierdzenie "pamiętajcie o jego (narodu) godności, w której muszą się spotykać poczynania wszystkich społeczeństw i społeczności". W sformułowaniu tym środowiska twórcze upatrują wskazania dla władzy, konieczność liczenia się ze zdaniem społeczeństwa, bowiem w przeciwnym razie mogą powtórzyć się wybuchy niezadowolenia, podobne do tych z lat 60-tych, 70-tych, czy też 80-tych. Wystąpienie papieża według tych środowisk w mniejszym stopniu zadowoliło opozycję, która spodziewała się bardziej ostrych sformułowań z jego strony. Ponadto

103  
103

stwierdza się, że dotychczasowe wypowiedzi papieża nie dały moralnego oparcia opozycji.

W kręgach kontestujących twórców, z satysfakcją przyjęto wypowiedź papieża dotyczącą przestrzegania zasad zawartych w Karcie Praw Człowieka. Fragment ten został odebrany jako potwierdzenie opinii krążących na Zachodzie, że zasady te nie są w Polsce przestrzegane.

Wśród niektórych twórców powiązanych i współpracujących z tzw. Komitetem Kultury Niezależnej wyrażane są pozytywne opinie z dotychczasowego przebiegu wizyty. Takie opinie głoszą m.in. Wiktor Woroszyński, Jacek Bocheński a także Andrzej Osęka, który w swych opiniach idzie znacznie dalej, twierdząc, iż "papież i "Solidarność" zachowają maksimum rozwagi, bo chodzi o to, aby mógł on pojechać do ZSRR".